

Dzisiejszej młodzieży rok 1926 kojarzy się z wykopaliskami. Tu i ówdzie znajdzie się szkielet dinozaura, gdzie indziej pruski hełm ze szpicem, gliniany dzbanek lub wspomnienie o starcie pewnej firmy. W 1948 Elac opracował gramofon walizkowy, który potem sprzedał w kilku milionach egzemplarzy.

Wszystkie głośniki powstają w fabryce Elaca.



# Elac FS 249

**E**lac ma na koncie wiele patentów i osiągnięć, jak choćby pierwszą stereofoniczną wkładkę gramofonową (1957). Od 1981 firma skoncentrowała się na głośnikach i obecnie zajmuje III miejsce w rankingu niemieckich producentów kolumn. To spory sukces, zwłaszcza jeżeli weźmiemy pod uwagę zawartość katalogu. Kilończycy skupiają

pasujący do moich mebli. Specjalnie dla rodzimych klientów przygotowano też błyszczący lakier fortepianowy. Nasi zachodni sąsiedzi lubują się w lustrzanej czerni. Poza granicami Niemiec jest to raczej egzotyka. Skrzynie opierają się na czterech solidnych stopach, oddalających je od podstawy uzbrojonej w kolce lub gumowe nóżki, do



**Podwójne układy magnetyczne.**

się na średniej i wysokiej półce i nawet nie próbują walczyć z chińską konkurencją. To nie ich specjalność.

FS 249 wygląda jak typowy Elac. Pięknie wykonany, zawiera autorskie rozwiązania techniczne. Niemcy nikogo nie kopiują; to raczej ich konstrukcje starają się naśladować producenci nie dysponujący odpowiednim zapleczem. Smukłe obudowy z MDF-u występują w trzech wariantach wykończenia. Do redakcji dotarły w wersji przypominającej modny fornir wenge, przypadkowo doskonale

wyboru. To konieczne, bo bas-refleks dmucha w dół. Obecnie to modne rozwiązanie i coraz rzadziej spotykam klasyczne tunele, skierowane do przodu lub do tyłu, zwłaszcza w wysokich przedziałach cenowych. Znak czasu... zapewne, ale za 10 lat konstruktorzy porzucą tę ideę dla innej, stosowanej obecnie sporadycznie, jak ta dekadę temu.

Wysokie tony obsługuje doskonały głośnik Jet, przypominający wstęgę. To własne opracowanie Elaca, który zawsze wierzył w podobne konstrukcje, by wspomnieć choćby o słynnym „grzybku”, czyli tweeterze 4 Pi, promieniującym dookólnie. Do dziś pamiętam, jak piorunujące wrażenie zrobiły na mnie przed kilkunastoma laty kolumny wyposażone właśnie w ten przetwornik.

Trójdrożny układ wykorzystuje w torze nisko- i średniotonowym membrany kanapkowe. Na stożek z celulozy nakleja się drugi – aluminiowy. Daje to połącze-

**Bas-refleks skierowany w podłogę.**





nie lekkości ze sztywnością. Spore wychylenie zapewniają szerokie gumowe resory. W FS 249 membrany niski- i średniotonowe naśladują fakturę kryształu. Oprócz dodatkowego usztywnienia daje to ciekawy efekt estetyczny. Jeżeli już o nim mowa, warto wspomnieć, że kolumny wyglądają elegancko, znacznie lepiej niż na zdjęciach. Przyglądając im się uważnie, dochodzimy do wniosku, że prawdziwa niemiecka jakość może być bardziej powtarzalna niż u Mercedesa czy BMW.



nocześnie radząc sobie z alikwotami i niuansami wykonawczymi, które perkusiści będą obserwować jak kot mysia dziurę.

Góra brzmi lekko, dźwięcznie i nie musi wychodzić na wybieg dla modelek, byśmy dostrzegli profesjonalizm realizacji płyt Radiohead czy audiofilskich albumów. Oczywiście, w przypadku Stockfische będzie ostrzej, ale Herr Pauller tak lubi. Podobnie nagrania Lipińskiego. Te mogą już skaleczyć uszy. Elac oddaje intencje reżysera, a w normal-



**Gniazda zalane plastikiem. Dodatkowy wylot bas-refleksu można zatkać i skrócić wybrzmienie niskich tonów.**

Do kolumn dołączono piankowe obrycze, które można zamontować wokół tweeterów. Poprawiają ponoć dyspersję fal. Warto spróbować, podobnie jak z zatykami dodatkowego kanału bas-refleksu z tyłu. Dyskretne zmiany charakteru brzmienia mogą być dla niektórych istotnym bonusem.

## Wrażenia odsłuchowe

Jet spisuje się znakomicie. Potrafi łączyć umiar z kulturą i jakością. Wysokie tony nigdy nie dominują nad resztą pasma, a jednak warto zwrócić na nie uwagę. Nie wiem, jakie znaczenie ma podawany w tabeli zasięg do 50 kHz. Podejrzewam, że żadne, bo wyścig w górę ma taki sam sens, jak 110 dB odstępu sygnału od szumu w tanich wzmacniaczach sprzed 15 lat. Tego się już nie słyszy. Ważne, że Elac w wysokich tonach pokazuje to, co lubię. Swobodę, luz i powietrze, bez konieczności akcentowania szpilek w nagraniu. Tak samo jak 4 Pi, Jet odtwarza ten zakres bez wysiłku, jed-

nych sytuacjach zachowuje się, jak należy. Słyszymy perkusję, rozpoznajemy każdy szczegół. Niemal widzimy membrany bębnow i pałki, a jednak nie ma tu takiej inwazji, jak w przypadku JBL-a. W atmosferze spokoju możemy rozpoznawać kolejne instrumenty i techniki wykonawcze, bez konieczności późniejszego odpoczynku. Zawsze uważałem, że Elac robi świetne tweetery i tym razem też się nie zawiodłem. W rocku potrafi być jasno i ostro, ale w symfonice da się odnaleźć aksamit, jak z wzorcowego Magnepana.

Jeżeli chodzi o przestrzeń, w swoim segmencie cenowym FS 249 utrzymują poziom wysokiej średniej. Głośnikom zdarza się zniknąć z pomieszczenia, budują realistyczne plany i możemy spokojnie zlokalizować instrumenty na scenie. To zupełnie wystarcza, aby się wsłuchać w akustykę nagrań. Wprawdzie inne konstrukcje potrafią stworzyć spektakularne obszary dźwięku, wykraczające ponad oczekiwania, a Elac pozostaje tro-

chę powściągliwy, ale to pasuje do ogólnych wrażeń.

Podobnie bas. Nawet z wyciągniętymi gąbkami z tyłu skrzyni nie powala masą. Jest za to precyzyjnie kontrolowany. Kanałowe membrany koncentrują się na szybkości impulsu i precyzji przebiegu linii melodycznej i rytmicznej. Gitara basowa i stopa uderzają precyzyjnie. Każdy atak pozostaje czytelny, a wybrzmienia są ucinane jak skalpelem. Jeżeli zechcecie rozpisnąć w nutkach solówki Pastoriusa, przyjdzie Wam to bez trudu. Nie trzeba się przyzwyczajać do lekkiego rozmazania i rozmiękczenia, jak to ma miejsce na przykład w Magnepanach 1.6. Przewaga sygnałów bezpośrednich nad pogłosem jest tutaj wyraźna, co nie przeszkadza tworzyć potężnej fali. Kolumny o tej posturze, za ponad 10000 zł, po prostu muszą to umieć. Choćby dlatego, że ktoś je może postawić w pomieszczeniu o powierzchni ponad 50 metrów kwadratowych. Tam FS 249 również sobie poradzą.

## Konkluzja

Szybkość, precyzja, kultura, a do tego niemal wzorcowe, nawet w tej cenie, wysokie tony. W swoich tekstach staram się unikać uogólnień, zwłaszcza takich, jak w następnym zdaniu. Uważam jednak, że Elac to świetna firma, z pomysłem na brzmienie i czymś, co można określić jako „honor producenta”, zwłaszcza w czasach zalewającej nas tandety, wiskanej pod hasłem „zer dla skner”. Nie wiem, kto znalazł się w pierwszej dwójce niemieckiego rankingu, ale prywatnie uważam, że panom z Kilonii należy się pierwsze miejsce. Kiedy widzę na pudełkach nazwę „Elac”, zyskuję pewność, że czeka mnie coś ciekawego i niebanalnego. Gwarancja pewnego poziomu.

## Elac FS 249

Dystrybucja: Audio Klan  
Cena: 13999 zł

### Dane techniczne

Liczba dróg/głośników:	3/4
Skuteczność:	89 dB
Impedancja:	4 omy
Pasma przenoszenia:	38 Hz – 50 kHz
Rek. moc wzm.:	50-200 W
Wymiary (w/s/g):	111/20/31 cm
Masa:	31 kg/szt.

### Ocena

Neutralność:	●●●●○
Dynamika:	●●●●●
Stereofonia:	●●●●○
Przejrzystość:	●●●●●
Muzykalność:	●●●●●
Bas:	●●●●○
Brzmienie:	●●●●●
Jakość/cena:	●●●●○